

Sygn. akt I ACa 180/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek
Sędziowie:	SSA Piotr Rusin (spr.) SSA Barbara Górczanowska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. J.

przeciwko (...) S .A. z siedzibą w W. Oddział w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 10 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 1454/12

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej (...) S .A. z siedzibą w W. Oddział w K. na rzecz powódki E. J. kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2009 roku, kwotę 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lipca 2012 roku, a kwotę 645 zł (sześćset czterdzieści pięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 25 listopada 2010 roku;**
2. **oddala apelację w pozostałej części;**
3. **koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.**

Sygn. akt I ACa 180/13

Uzasadnienie wyroku

Sądu Apelacyjnego w Krakowie Wydział I Cywilny

z dnia 27 marca 2013 r.

Powódka E. J. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania pozwu domagała się zasądzenia na jej rzecz od strony pozwanej – (...) Spółki Akcyjnej w W. Oddział w K. – kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 645 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia będących bezpośrednim skutkiem wypadku spowodowanego przez osobę ubezpieconą od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej – obu kwot wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2009 r. do dnia zapłaty. Pierwotnie powódka domagała się kwoty 30.645 zł, natomiast rozszerzenie powództwa nastąpiło w piśmie z dnia 4 lipca 2012 r. /prezentata/ – po zapoznaniu ze sporządzoną w niniejszej sprawie opinią Zakładu Medycyny Sądowej (...) J..

Strona pozwana – (...) Spółka Akcyjna w W. Oddział w K. – wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że dokonała już wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powódki w kwocie 20.000 zł.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny wyrokiem z dnia 10 grudnia 2012 roku, sygn. akt I C 1454/12 orzekł w przedmiocie żądania powódki w sposób następujący:

1. zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. Oddział w K. na rzecz powódki E. J. kwotę 90.645 (dziewięćdziesiąt tysięcy sześćset czterdzieści pięć) zł z ustawowymi odsetkami liczonymi:

- od kwoty 90.000 zł od dnia 29 listopada 2009 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 645 zł od dnia 25 listopada 2010 r. do dnia zapłaty,

2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił,

3. zasądził od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. Oddział w K. na rzecz powódki E. J. kwotę 8.150 (osiem tysięcy sto pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,

4. nakazał ściągnąć od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. Oddział w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2.300,30 zł (dwa tysiące trzysta złotych, trzydzieści groszy) tytułem zwrotu wydatku na wynagrodzenie za opinię biegłych, który został poniesiony tymczasowo przez Skarb Państwa.

Za podstawę orzeczenia Sąd Okręgowy przyjął następujący stan faktyczny:

W dniu 30 stycznia 2009 r. powódka E. J. uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Została potrącona na przejściu dla pieszych, podczas przechodzenia na zielonym świetle, przez samochód kierowany przez sprawczynię posiadającą polisę ubezpieczeniową wynikająca z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej ze stroną pozwaną. Sprawczyni wypadku została prawomocnie uznana w postępowaniu karnym za winną spowodowania przedmiotowego wypadku. Przed wypadkiem powódka była osobą cieszącą się dobrym zdrowiem i aktywną fizycznie. Chodziła na siłownię, jeździła na rowerze, nartach, biegła, chodziła na górskie wycieczki, co najmniej dwa razy w tygodniu chodziła na aerobik, grywała w siatkówkę. W wyniku wypadku powódka doznała skomplikowanego złamania lewej nogi, którego konsekwencją jest trwale zniekształcenie powierzchni stawowej, niestabilność kolana lewego, szpecąca blizna, zaburzenia adaptacyjne z powodu trwającej niepełnosprawności w zakresie narządu ruchu. Przekłada się to łącznie na trwałe uszczerbek na zdrowiu wynoszący 55%. Powódka może odczuwać dyskomfort w trakcie poruszania się, wykonywania ćwiczeń w związku z nierównością powierzchni stawowej i niestabilnością kolana. Również w przyszłości w stawie kolanowym lewym może dojść do szybszego rozwoju zmian zwyrodnieniowych niż w kolanie prawym, co może wymagać leczenia endoprotezą. Powódka po wypadku spędziła około 7 dni w szpitalu. Do tej pory przeszła dwie skomplikowane operacje, po pierwszej noga była usztywniona przez około 3 miesiące, a po drugiej przez około 2 miesiące. Doznane obrażenia wiązały się z silnymi dolegliwościami bólowymi. Powódka przyjmowała duże ilości leków przeciwbólowych. Z bólem związane były kłopoty ze snem. Podczas pobytu w szpitalu powódka była całkowicie zdana na pomoc pielęgniarek – również przy zaspokajaniu podstawowych potrzeb fizjologicznych. Po powrocie do domu wymagała całodobowej opieki. Z uwagi na usztywnioną nogę nie mogła sama wstawać. Podczas pierwszych 3 tygodni pobytu w domu powódka nie była w stanie się wykąpać i umyć jej głowy. Opuszczała dom tylko w towarzystwie innych osób w celu udania się na badanie lub

zabieg. Nie była w stanie wykonywać jakichkolwiek prac domowych. Powódka pozostawała na zwolnieniu lekarskim do stycznia 2010 r. Przez cały okres pozostawania na zwolnieniu powódka przechodziła rehabilitację, ćwiczyła około 1 godziny dziennie samodzielnie i 2 razy w tygodniu ze specjalistą rehabilitantem. W 2009 r. poruszała się o kulach. Przebyte operacje pozostawiły kilkunastucentymetrową bliznę na lewej nodze powódki. Z jej powodu powódka czuje dyskomfort. W przeciwieństwie do okresu sprzed wypadku, nosi ubrania zasłaniające nogi. U powódki stwierdzono zespół szoku pourazowego. Powódka musiała ograniczyć aktywność fizyczną. Przestała jeździć na nartach czy rowerze – ze względu na zalecenia lekarzy oraz dyskomfort i strach przed obciążaniem kolana. Musiała zrezygnować z biegania, górskich wycieczek, z aerobiku, siatkówki. Powódka musi utrzymywać niską wagę ciała, albowiem zwiększenie wagi z powodu przytycia czy zajścia w ciążę może mieć ujemne konsekwencje dla stanu jej lewej nogi. Boi się prowadzić samochód, odczuwa lęk podczas przechodzenia na przejściu, na którym doszło do wypadku. Z powodu wypadku i jego następstw powódka musiała przesunąć o rok termin ślubu, który pierwotnie był ustalony na dzień 17 lipca 2009 r.

Strona pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego ustaliła trwały uszczerbek na zdrowiu powódki na poziomie 12% i wypłaciła powódce 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Na początku lipca 2010 r. powódka przeznaczyła kwotę 645 zł na świadczenia medyczne związane z wypadkiem.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał roszczenie powódki w całości za usprawiedliwione. Nie uwzględnił przy tym Sąd Okręgowy podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przyczynienia się powódki do przedmiotowego wypadku, uznając za wyłączną przyczynę wypadku naruszenie przez sprawczynię wypadku zasad ruchu drogowego i próbę przejazdu na czerwonym świetle przez przejście dla pieszych.

Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej jako ubezpieczyciela jest art. 822 § 1 k.c. i art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2005 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Kwotę zadośćuczynienia Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., uznając, że dochodzona przez powódkę kwota jest adekwatna w stosunku do cierpień jakich doznała i następstw, jakie przedmiotowy wypadek wywarł na jej życie. Ustalony w sprawie znaczny zakres ujemnych następstw w życiu powódki, zarówno w sferze fizycznej, jak i psychicznej uzasadnia w ocenie Sądu Okręgowego przyjęcie, że adekwatne, w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie wynosi 110.000 zł. Kwotę 90.000 zł dochodzoną przez powódkę w niniejszym postępowaniu uznał więc Sąd I instancji należy za zasadną.

Sąd Okręgowy przyjął, iż odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia należą się powódce od dnia 29 listopada 2009 r. powołując się na art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy ubezpieczeniowej. Skoro wniosek powódki o odszkodowanie wpłynął do strony pozwanej w dniu 27 sierpnia 2009 r., to od dnia następnego strona pozwana miała zasadniczo 30, a maksymalnie 90 dni (do dnia 28 listopada 2009 r. włącznie) na wypłatę stosownego zadośćuczynienia. Od dnia 29 listopada 2009 r. pozostaje więc niewątpliwie w zwłoce.

Opierając się o art. 444 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zasądził także na rzecz powódki także poniesione przez nią koszty leczenia w kwocie 645 zł, przyjmując, że kwota ta stała się wymagalna – stosownie do art. 455 k.c. – z chwilą doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Nadto, stosownie do art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd – stosownie do wyniku postępowania - rozliczył koszty opinii biegłych.

Strona pozwana (...) S.A. w W. zaskarżyła przedmiotowy wyrok w pkt. I, III i IV, podnosząc w apelacji następujące zarzuty:

1. naruszenie prawa materialnego wskutek niewłaściwego zastosowania przepisu art. 445 § 1 k.c. przez przyjęcie, iż zasądzona tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę kwota 90.000 zł stanowi sumę odpowiednią w

rozumieniu tego przepisu, podczas gdy ustalone w sprawie okoliczności pozwalają na przyjęcie, iż odpowiednią sumą jest kwota 50.000 zł.;

2. naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 481 § 1 k.c. polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia (pkt I wyroku) począwszy od dnia 29 listopada 2009 r. tj. od dnia następnego po upływie 90-cio dniowego terminu określonego w art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wskutek uznania, że od tego dnia pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, którego wysokość Sąd ustalił według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, co uzasadnia zasądzenie odsetek dopiero od dnia wyrokowania;

3. naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych od kwoty 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia rozszerzonego pismem z dnia 3 lipca 2012 r. począwszy od dnia 29 listopada 2009 r., tj. od dnia następnego po upływie 90-cio dniowego terminu określonego w art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wskutek uznania, że od tego dnia pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia pieniężnego w łącznej wysokości 90.000 zł, podczas gdy żądanie tej wysokości pozwany otrzymał dopiero w dniu 6 lipca 2012 r. (data wypływu pisma z dnia 3 lipca 2012 r.), co uzasadnia zasądzenie odsetek od kwoty 60.000 zł najwcześniej od dnia 7 lipca 2012 r.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I i obniżenie zasądzonych na rzecz powódki zadośćuczynienia do kwoty 50.000 zł z odsetkami od dnia 10 grudnia 2012 r.; z ostrożności procesowej o zmianę orzeczenia w części dotyczącej terminu opóźnienia w wypłacie świadczenia poprzez zasądzenie odsetek od dalszej kwoty 60.000 zł od dnia 6 sierpnia 2012 r., o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach stosownie do wyniku sprawy oraz zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Alternatywnie strona skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie tylko częściowo, tj. w zakresie żądania zmiany daty odsetek od zasądzonych przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia, w pozostałym zakresie jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Co do zasady odpowiedzialność strony pozwanej, oparta o art. 822 § 1 k.c. i art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2005 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie jest sporna. Stan faktyczny przyjęty przez Sąd Okręgowy za podstawę orzeczenia na etapie postępowania odwoławczego nie jest kwestionowany i Sąd Apelacyjny przyjmuje go jako własny.

Na aprobatę - wbrew wywodom apelacji - zasługuje rozmiar określonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę. Przypomnieć należy, że zasądzona z tego tytułu kwota wyniosła 90.000 zł, natomiast ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce 20.000 zł. Ocenie Sądu Apelacyjnego podlegała więc kwota łącznie 110.000 zł.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Zadaniem Sądu orzekającego jest indywidualne określenie stopnia krzywdy doznanej przez powódkę i podjęcie próby przełożenia jej na określoną wartość finansową. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego decyduje rozmiar doznanej

krzywdy, a więc stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, odwracalność lub nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Charakter tych okoliczności nie jest wymierny, a zatem sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Ocena sądu w tym względzie powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego.

Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi obowiązek, a zarazem uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w I instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe dokonuje wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Ewentualne skorygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest wyłącznie w takich wypadkach, gdy zasądzone zadośćuczynienie jest niewspółmierne (zawyżone bądź zaniżone) w stopniu rażącym.

Przekładając powyższe ogólne uwagi na okoliczności niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy wziął po uwagę wszystkie istotne okoliczności sprawy mające wpływ na rozmiar krzywdy. Istotnym elementem jest przede wszystkim wiek poszkodowanej i dotychczasowy tryb jej życia. Powódka jest młodą osobą, przyzwyczajoną do aktywnego spędzania czasu, uprawiającą przed wypadkiem różne formy sportu. Nie pozostaje więc tu obojętnym, że intensywność cierpień z powodu istotnej zmiany trybu życia, rezygnacji z dotychczasowych form spędzania czasu, jest większa niż u osoby starszej i nie prowadzącej tak aktywnego trybu życia. Co więcej, powódka nie tylko musiała zrezygnować z aktywności fizycznej, utrudnione jest także codzienne, normalne funkcjonowanie. Kolano powódki nie powróciło do stanu sprzed wypadku, co może powodować ujemne konsekwencje zdrowotne w przyszłości. Natężenie cierpień fizycznych powódki było niewątpliwie znaczne. W polu widzenia Sądu Okręgowego pozostawał fakt pobytu powódki w szpitalu, dwie skomplikowane operacje, silne i długotrwałe dolegliwości bólowe, brak samodzielności powódki w okresie leczenia, czas leczenia, długotrwała i żmudna rehabilitacja. Na rozmiar zadośćuczynienia miały także wpływ cierpienia psychiczne powódki, związane z obawami o to, czy będzie mogła normalnie chodzić.

Biorąc zatem pod uwagę całokształt okoliczności tej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że określone przez Sąd I instancji zadośćuczynienia jest utrzymane w rozsądnych granicach, a jego wysokość nie jest nadmierna w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Wbrew zarzutom apelacji kwota 110.000 zł nie jest wyłącznie prostym iloczynem jednostkowej stawki zadośćuczynienia i tzw. składanego uszczerbku na zdrowiu, który w wypadku powódki wynosi 55 %. Przypomnieć należy, na co trafnie zwracał uwagę Sąd Okręgowy, że ustalony procentowo trwały uszczerbek na zdrowiu w sprawach o zadośćuczynienie może mieć jedynie znaczenie posiłkowe przy ustalaniu jego wysokości, w żadnym zaś wypadku nie decydujące. Sąd Okręgowy kształtując zadośćuczynienie nie dokonał prostej matematycznej kalkulacji, lecz wziął pod uwagę wszystkie, omówione już istotne okoliczności sprawy.

Częściowo zgodzić należy się ze stroną skarżącą w zakresie, w jakim kwestionuje przyjętą przez Sąd Okręgowy datę wymagalności zasądanego zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł, o którą powódka rozszerzyła żądanie pozwu w piśmie datowanym 3 lipca 2012 r.

W zakresie problematyki określania wymagalności zadośćuczynienia należy wskazać na daleko idące rozbieżności w orzecznictwie. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądanego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r. I CKN 361/97; z dnia 20 marca 1998 r. II CKN 650/97; z dnia 4 września 1998 r. II CKN 875/97; z dnia 9 września 1999 r. II CKN 477/98).

Natomiast w innych orzeczeniach przyjmuje się, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wskazanych wyżej wyjątków, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.) - tak m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r. II PR 257/70 OSNCP 1971/6 poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r. V CKN 1114/2000; z dnia 18 lutego 2010 r. II CSK 434/2009.

W ocenie Sądu Apelacyjnego żadne jednak z tych rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe, na co trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11. Każda sprawa o zadośćuczynienia ma swoją własną specyfikę, stąd nie można zasadnie twierdzić, że od zasądzonych zadośćuczynień w oparciu o art. 445 kc odsetki za opóźnienie winny być zawsze zasądzone od daty wezwania do zapłaty lub od daty wyrokowania.

Po pierwsze należy wskazać, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, podlega ustaleniu z uwzględnieniem czasu wyrokowania. W realiach przedmiotowej sprawy istotne jest to, że rozmiar krzywdy powódki ujawnił się w ostatecznej wielkości dopiero w toku postępowania sądowego, po przeprowadzeniu dowodu z opinii sądowo - lekarskiej. Biegli stwierdzili, że rozległe obrażenia powódki mogą mieć wpływ na szybszy rozwój zmian zwyrodnieniowych, co może w przyszłości wymagać zastosowania endoprotezy. W konsekwencji - po zapoznaniu się z treścią opinii powódka rozszerzyła żądanie pozwu o kwotę 60.000 zł /pismo z dnia 4 lipca 2012 r. - prezentata/. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że przedmiotowa kwota stała się wymagalna już z dniem 29 listopada 2009 r. Co do zasady zgodzić należy się ze stanowiskiem, że obowiązkiem ubezpieczyciela jest aktywne działanie i samodzielne oszacowanie rozmiaru krzywdy, zarówno majątkowej jak i niemajątkowej. Sąd Apelacyjny co do zasady aprobuje również stanowisko, że wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/2003 OSNC 2005/2 poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r. V CSK 266/2006; z dnia 26 listopada 2009 r. III CSK 62/2009 OSNC 2010/C poz. 80 i z dnia 18 lutego 2010 r. II CSK 434/2009).

Rzecz jednak w tym, że obowiązkowi samodzielnemu ustalenia zadośćuczynienia przez ubezpieczyciela, które następnie podlega sądowej weryfikacji, nie można postrzegać w oderwaniu od zakresu wiadomości, jakimi dysponował ubezpieczyciel, a także subiektywnego przekonania poszkodowanej, wyrażającego się w wysokości pierwotnego żądania pozwu. Innymi słowy, dłużnik powinien mieć świadomość wysokości świadczenia, którego spełnienia domaga się wierzyciel. Wyrok zasądający zadośćuczynienie ma więc charakter deklaracyjny, ale w odniesieniu do wysokości zgłoszonego żądania.

Konkludując, zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty pierwotnego żądania pozwu w zakresie zadośćuczynienia po bezskutecznym upływie terminu, o którym mowa w art. 14 ust. 1 ustawy ubezpieczeniowej, przy uwzględnieniu art. 481 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. było prawidłowe, natomiast co do kwoty 60.000 zł właściwym było zasądzenie odsetek do daty zgłoszenia rozszerzonego roszczenia ubezpieczycielowi. Za właściwą datę w tym zakresie Sąd Apelacyjny przyjął dzień 6 lipca 2012 r., to jest datę, kiedy stronie pozwanej doręczono pismo rozszerzające żądanie pozwu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, zaskarżony wyrok podlegał zmianie na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie I poprzez prawidłowe określenie daty, od jakich naliczane są odsetki za opóźnienie. Powyższa zmiana, z uwagi na stosunkowo wąski zakres, nie uzasadniała jednak korekty orzeczenia o kosztach za pierwszą instancję. Dalej idąca apelacja pozwanej jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c. Biorąc pod uwagę wynik postępowania odwoławczego, tj. częściowe uwzględnienie apelacji, Sąd Apelacyjny wzajemnie zniósł pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego (art. 100 zd. 1 k.p.c.).